



Pewien Młodzieniec wędrując po świecie spotyka światłego mędrca:

Powiedz mi, mężu, gdzie mieszka szatan?

- Szatan mieszka tam - odpowiedział światły mędrzec, gdzie zbrodniarz odnosi zwycięstwo nad sprawiedliwym, kłamca nad mężem prawdomównym, a głupiec nad mędrce. Młodzieniec podziękował za tę odpowiedź i powędrował dalej...

Spotkał starca i spytał go:

Powiedz mi, starcze, gdzie mieszka szatan?

- Szatan mieszka wszędzie tam - odparł starzec - gdzie mąż sprawiedliwy odniósł zwycięstwo nad zbrodniarzem sam staje się zbrodniarzem, gdzie mąż prawdomówny, odniósł zwycięstwo nad kłamcą, sam staje się kłamcą, gdzie mędrzec zwyciężywszy głupca, sam staje się głupcem.

Młodzieniec podziękował i poszedł dalej.

Napotkał niewiastę i spytał ją: Powiedz mi, niewiasto, gdzie mieszka szatan

- Szatan mieszka wszędzie tam, gdzie zbrodniarz odnosi zwycięstwo nad zbrodniarzem, kłamca nad kłamcą, a głupi nad głupcem. ...

Młodzieniec podziękował niewieście za odpowiedź i poszedł dalej przez świat.

Idąc **spotkał ojca Franciszka**. Pocałował go w rękę i spytał: Powiedz mi, dobry ojciec Franciszku, gdzie mieszka szatan?

- Nierozsądnie mnie pytasz synu - odparł dobry ojciec Franciszek.. **Spytaj mnie raczej, gdzie szatan nie mieszka...**

- Słusznie powiedziałaś, ojciec - odparł młodzieniec. - Wyjaw mi zatem, gdzie szatan nie mieszka...

- **Wszędzie tam, gdzie człowiek odnosi zwycięstwo nad samym sobą** - odparł bez namysłu ojciec Franciszek i oddalił się. ...

Takiej mądrości potrzebujemy wszyscy, by nie dać się zwyciężyć szatańskiemu złu!

[Inne kwiatki świętego Franciszka z Asyżu, Roman Brandstaetter]